

# Verba, Dlaczego nie ma Cię (feat. Sylwia Przybysz)

Dlaczego nie ma cię?; tęsknię za tobą  
Tylko przy tobie jestem naprawdę sobą  
Kiedy zasypiam, wracam do tamtych chwil  
Tuląc poduszkę, udaję, że to ty!  
/2x

Dlaczego nie ma cię teraz przy mnie, skarbie?  
Siedzę samotnie i myślę nieustannie  
Wszystko, co mam, nie znaczy nic bez ciebie  
Tęsknię i czuję, że rozstanie zbliża nas do siebie  
Każdego dnia budzę się tylko dla ciebie  
I wiadomość na dzień dobry, to uzależnienie  
Szkoda, że cię tu nie ma obok, to dobija mnie  
Jakie to jest straszne, że nie możemy teraz spotkać się  
Do nieba tak daleko, niebo jest tam gdzie ty  
Czekać cierpliwie - tylko to pozostało mi  
Wiem, że damy radę, bo zależy nam na sobie  
Nawet jeśli czasem wątpię, moje serce zna odpowiedź  
Sobie pisani, lecz chyba wybrani, żeby walczyć z trudnościami  
Co jak tsunami wdzierają się drzwiami i oknami  
I porywają nas, i wszystko co mamy, wszystko co mamy

Dlaczego nie ma cię?; tęsknię za tobą  
Tylko przy tobie jestem naprawdę sobą  
Kiedy zasypiam, wracam do tamtych chwil  
Tuląc poduszkę, udaję, że to ty!

Idę spać, spotkamy się za chwilę, w moich snach  
Tulę swą poduszkę, myśląc, że ciebie mam  
Może to chore, że tak wkręcam sobie  
Ale jest mi lepiej z myślą, że leżymy tu oboje  
Znowu mi się śnisz, znowu o ciebie walczę  
Znowu budzę się i nie wiem czy to naprawdę  
Piszę do ciebie, ty natychmiast mnie pocieszasz  
To jedynie sen, który w głowie tylko miesza  
Jak dobrze, że jesteś, mam w tobie oparcie  
To, co złe, dzięki tobie, staje się żartem  
Śmieję się z tobą, nie poddaję się trudnościom  
Cieszę się jak dzieciak i nie chcę dorosnąć  
Nikt nie zrozumie, co do ciebie czuję  
Miłość to cudowny stan i tego nie popsuję  
Obiecuję, że będziemy zawsze razem  
Nawet jeśli osobno, jak dziś, damy sobie radę

Dlaczego nie ma cię?; tęsknię za tobą  
Tylko przy tobie jestem naprawdę sobą  
Kiedy zasypiam, wracam do tamtych chwil  
Tuląc poduszkę, udaję, że to ty!  
/2x